

POWRÓT LEŚNICZÓWKI

Leśniczówka w Lipniku wraca z dalekiej i długiej podróży, ze świata umarłych do świata żywych. Gdy w czerwcu 2005 roku Stowarzyszenie Lipnik przejęło od Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych zabytkową Leśniczówkę w Lipniku, nie wiadomo było, co w pierwszej kolejności naprawiać, tak ogromne były i nadal są zniszczenia tego obiektu.

Rozpoczęliśmy od wymiany dużej połaci dziurawego dachu, przez który latami wlewał się deszcz do pomieszczeń leśniczówki. Następnie dorobione zostało 12 skrzydeł zniszczonych okien. Zostały naprawione drzwi, doprowadzona do pomieszczeń woda, zamontowany licznik energii elektrycznej, podpisana umowa z SITA ZOM o wywóz nieczystości. Został uporządkowany zarośnięty taras leśniczówki oraz ogród, a z całej posesji wywieziono dwa duże kontenery śmieci.



Tak wyglądała Leśniczówka przez ostatnie 25 lat. Maj 2005 rok

W przyszłym roku leśniczówkę czeka naprawa ściany podpartej stemplami od strony ogrodu. Mamy nadzieję, iż wczesną wiosną zostaną rozpoczęte prace, które zakończą pierwszy etap remontu, mający na celu zabezpieczyć obiekt przed dalszą degradacją. Gdy remonty zostaną wykonane, zaczną się przygotowania do dalszych działań, tym razem konserwatorskich, które będą o wiele bardziej skomplikowane i zapewne potrwać kilka lat.



Leśniczówka w czasach świetności. Rok 1885

Pierwsze porządki zostały zrobione w Leśniczówce przez członków stowarzyszenia Lipnik, Rady Osiedla Lipnik oraz członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Lipnika. W imieniu mieszkańców, raz jeszcze bardzo dziękuję za poświęcony prywatny czas wszystkim osobom, które włączyły się do odbudowy Leśniczówki.

W budynku Leśniczówki znajdzie w przyszłości swoją siedzibę powołany przez Stowarzyszenie LIPNIK, Ośrodek Kulturowo-Edukacyjny „Leśniczówka Lipnik”, którego celem będzie kultywowanie polskiej tradycji narodowej, patriotycznej i kulturalnej oraz lokalnych

cd. na stronie 2



Czerwiec 2005 rok. Nadszedł czas odbudowy

cd. ze strony 1

zwyczajów, jak również prowadzenie edukacji i działań w zakresie ochrony przyrody.

Obecnie trwają prace zmierzające do odtworzenia historycznego wyglądu wnętrza Leśniczówki. Jeszcze w tym roku zostanie uporządkowana gospodarka wodno-ściekowa budynku, urządzona zostanie łazienka, zaopieczono kuchenne oraz wymieniona zostanie instalacja elektryczna w pomieszczeniach powstającego ośrodka.

We wszystkich pracach związanych z przywracaniem Lipnikowi Leśniczówki, już od kilku miesięcy uczestni-



Czerwiec 2005 rok. Stowarzyszenie Lipnik naprawia dach



Członkowie Rady Osiedla Lipnik i Stowarzyszenia Lipnik przy pracach porządkowych. Czerwiec 2005 rok

czą drużyny i druhowie z naszego lipnickiego Szczepu „Na Szlaku”, Związku Harcerstwa Polskiego. Stowarzyszenie „LIPNIK” podpisało porozumienie o współpracy ze Szczepem, w wyniku którego harcerze w Leśniczówce będą mieli harcówkę oraz możliwość prowadzenia działalności statutowej, a Leśniczówka zyskała poważnego opiekuna. Jesteśmy pewni, że uratujemy ten ważny dla Lipnika symbol, który był świadkiem 120 lat historii naszej dzielnicy.

Mam nadzieję, że już w przyszłym roku, od wiosny do jesieni w dni wolne od pracy, osoby spacerujące po lipnickich lasach będą mogły usiąść i odpocząć przy Leśniczówce, gdzie można będzie napić się herbaty i posilić kiełbaską, upieczoną własnoręcznie nad paleniskiem w ogrodzie, zbudowanym przez harcerzy.



Porządkowanie tarasu. Czerwiec 2005 rok



Maj 2005 rok. Tak wyglądało pomieszczenie kuchenne

Ołtarz dla naszego Kościoła

W związku z rozpoczęciem przygotowań do odtworzenia historycznego ołtarza nawy głównej kościoła parafialnego w Lipniku, zwracamy się do wszystkich mieszkańców z prośbą o pomoc w odszukaniu zdjęć, na których widoczny jest drewniany ołtarz. Pierwszym krokiem zmierzającym do zbudowania repliki ołtarza jest zgromadzenie materiałów, na podstawie których będzie można wykonać dokumentację konserwatorską. Zwracamy się więc do Państwa o wypożyczenie zdjęć z wszelkich kościelnych uroczystości, na których jest widoczny nieistniejący dzisiaj ołtarz.

Wszystkie osoby, które znajdą zdjęcia (podpisane z adresem), proszone są o ich przekazanie do Kancelarii Parafialnej.

Parafianie

DOM POLSKI PIĄTY ROK POWROTU DO TRADYCJI

Minęło właśnie pięć lat od powrotu z zapomnienia Domu Polskiego w Lipniku. Pierwsze prace remontowe w Domu Polskim miały miejsce na przełomie lat 1998/2000. Zostały one wykonane dzięki aktywności organizacji społecznych działających w dzielnicy Lipnik, takich jak Beskidzkie Towarzystwo Sportowe Rekord-Lipnik i Stowarzyszenie LIPNIK. Wtedy to zostały wykonane najważniejsze inwestycje zapobiegające dalszej degradacji budynku, umożliwiając uruchomienie w styczniu 2002 roku w Lipniku, Miejskiego Domu Kultury, po prawie trzydziestoletniej przerwie. Po remoncie, już w ogrzewanych i ciepłych pomieszczeniach, późną jesienią 2000 roku, duża sala Domu Polskiego posłużyła za miejsce spotkania dla Walnego Zebrania Członków Koła Wędkarskiego w Lipniku, a pierwszą imprezą zorganizowaną dla mieszkańców Lipnika, po remoncie, była „Zabawa Andrzejkowa”, która odbyła się 25 listopada 2000 roku.



Dom Polski 1994 rok

29 kwietnia 2005 roku zakończył się w Lipniku, trwający kilka miesięcy, drugi etap remontu Domu Polskiego. Był to najpoważniejszy od zakończenia II Wojny Światowej remont przeprowadzony w tym obiekcie. Podczas remontu został zdemontowany azbestowy dach, wymieniona więźba dachowa na niskiej części obiektu, wzmocniona więźba dachowa nad dużą salą, wykonany betonowy strop nad niską częścią budynku, zamontowany został nowy system rynnowy, zbudowana została klatka schodowa prowadząca na poddasze, zamontowano w budynku nowe przyłącze energii elektrycznej, a cały budynek został przykryty estetyczną blachą dachówkową. Po remoncie wszystkie pomieszczenia, nad którymi musiał zostać zdemontowany stary strop i zbudowany nowy, zostały na nowo wyremontowane.

Można również zauważyć, że Dom Polski otrzymał dodatkowe okna na poddaszu w niskiej części budynku. Pozwoli to w przyszłości wykorzystać użytkowo poddasze, które posiada ponad 150 m² powierzchni. W projekcie budowlanym zostało również uwzględnione miejsce na zamontowanie w przyszłości windy dla niepełnosprawnych, którzy mogliby korzystać z pomieszczeń, które powstaną na piętrze. Bardzo bym



Sala kominkowa Domu Polskiego rok 1994

chciał w przyszłości, stworzyć na poddaszu w Domu Polskim klub komputerowy dla naszej lipnickiej młodzieży, która mogłaby uczyć się bezpłatnie, wszystkiego co jest związane z technologiami informacyjnymi, ponieważ ta wiedza dla nich w przyszłości będzie niezbędna. Chciałbym również urządzić tam dodatkowe pomieszczenia dla Miejskiego Domu Kultury w Lipniku.

W bieżącym roku zostaną jeszcze wyremontowane pomieszczenia Rady Osiedla. W ten sposób wszystkie pomieszczenia znajdujące się wewnątrz budynku Domu Polskiego zostały wyremontowane i doprowadzone do stanu godnego czasów XXI wieku.

W roku 2006 planowane jest wykonanie izolacji fundamentów budynku oraz wykonanie tynków zewnętrznych, wraz z przywróceniem na ścianie frontowej dużej sali, orła polskiego, którego Niemcy zrzucili z budynku zaraz po rozpoczęciu wojny w 1939 roku. W planach jest również ufundowanie i wmurowanie tablicy upamiętniającej historię Domu Polskiego.

Budynek Domu Polskiego jest związany z Lipnikiem już od 230 lat. Był świadkiem i uczestnikiem rozgrywanej się w dzielnicy historii i od tego czasu był zawsze obecny w świadomości mieszkańców Lipnika, służył im oparciem w spokojnych i w burzliwych czasach.

Dom Polski był od początku swojego istnienia ostoją polskości i miejscem, w którym mogli spotkać się Polacy mieszkający w Lipniku razem z Niemcami i Żydami. Niestety od końca lat 70-tych XX wieku, dzięki decyzji lub braku decyzji ówczesnych władz miasta, zaczął popadać w ruinę.

Inaczej zapewne wyobrażali sobie przyszłość i funkcjonowanie Domu Polskiego w Lipniku jego twórcy – polscy patrioci, którym przewodził lipnicki wikary ks. Stanisław Kobyłecki, powołując obiekt do życia

cd. na stronie 4



Sala kominkowa, 1994 rok

cd. ze strony 3

przed I Wojną Światową. Ideą lipnickiego kapłana było stworzenie miejsca, które byłoby silnym ośrodkiem polskości, w którym swoją siedzibę znalazłyby polskie towarzystwa narodowe działające w Lipniku, m.in. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Scena Ludowa „Jutrzenka” – działająca przy Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, Spółka Oszczędności i Pożyczek, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, Czytelnia Polska, Towarzystwo Polsko-Katolickie Domu Ludowego, polski chór prowadzony przez organistę Antoniego Szczerskiego oraz inne powstające wówczas w Lipniku polskie stowarzyszenia.

Wybudowana z inicjatywy ks. Stanisława Kobyłeckiego duża sala Domu Polskiego, została oddana lipnickiej społeczności do użytku w sierpniu 1914 roku i od tego czasu stała się miejscem spotkań dla Polaków z Lipnika. Odbywały się w niej wszystkie lokalne im-



Dom Polski – widok od ul. Podgórznej, 1994 rok

prezy kulturalne, takie jak koncerty patriotyczne, przedstawienia teatralne, jasełka, zabawy taneczne, opłatki, „święcone”, akademie Akcji Katolickiej oraz zebrania lipniczan polskiej narodowości.

Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że Dom Polski został skazany na zagładę, że nie jest on dzisiaj już nikomu potrzebny, a jego historia odejdzie w zapomnienie. Jednak determinacja i zaangażowanie wielu ludzi w sprawę ratowania Domu Polskiego dała widoczne efekty. Dzisiaj, tak jak w czasach, w których powstawał, gdy Polakom marzyła się wolna Polska, służy on ponownie mieszkańcom dzielnicy Lipnik za miejsce spotkań.

Mija właśnie 230 lat, od chwili, gdy pojawiły się pierwsze historyczne wzmianki o budynku w centrum Lipnika. W cztery lata po tym, jak w roku 1772 Polska doświadczyła pierwszego rozbioru pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię tracąc wolność, w centrum Lipnika Polacy zaczęli organizować swoje życie społeczno-polityczne. Minęło również 90 lat od czasu, gdy duża sala Domu Polskiego, dzięki ks. Stanisławowi Kobyłeckiemu, zaczęła tętnić polskością. Dzisiaj mogę powiedzieć, że udało nam się wspólnie uratować to lipnickie dziedzictwo, a wraz z nim uratowaliśmy pamięć o dziejach naszej dzielnicy, o naszych przodkach, którym marzyła się wolna Polska. Dom Polski został uratowany i ponownie od pięciu już lat służy mieszkańcom, a jak będzie służył, to już tylko zależy od nas i od naszego zaangażowania w lokalne sprawy.



Dom Polski – w czasie remontu, styczeń 2005 rok

Chciałbym jeszcze raz podziękować w imieniu mieszkańców Lipnika wszystkim instytucjom, organizacjom, prywatnym firmom oraz osobom prywatnym, które pomagając w powrocie Domu Polskiego do życia, przyczyniły się do zachowania naszej lokalnej tożsamości.

Paweł Pajor



Dom Polski – po remoncie, maj 2005 rok

LIPNICKI ŚLAD JANA PAWŁA II

16 Października 2005 roku w 27. rocznicę Pontyfikatu Ojca Świętego, Jana Pawła II Lipnicka Parafia p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny była świadkiem niecodziennej uroczystości. Podczas Mszy św., została poświęcona, umieszczona w kościele parafialnym tablica, upamiętniająca fakt urodzin i chrztu Karola Wojtyły, ojca Jana Pawła II. O tym fakcie Gazeta Lipnicka pisała już na swoich łamach w 3 numerze z czerwca 1997 roku. Tablica została ufundowana przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej z Lipnika.

Redakcja



Napis na tablicy brzmi: *W tutejszej parafii urodził się i 27 Lipca 1879 roku został ochrzczony Karol Wojtyła, ojciec papieża Jana Pawła II.*

Rozmowa z PIOTREM DUDKIEM prezesem AQUA S.A. w Bielsku-Białej



Panie Prezesie, mieszkańcy Lipnika od lat czekają na ostateczne rozwiązanie problemu, jakim jest brak sieci wodociągowej – kanalizacyjnej w dużej części dzielnicy. Czy AQUA planuje w najbliższym czasie podjęcie jakichś działań, aby ten problem rozwiązać?

Aqua S.A. podejmuje szereg działań inwestycyjnych na terenie miasta. W latach 2004–2006 realizujemy bardzo duży, bo szacowany na blisko 200 mln zł, program inwestycyjny, w którego zakresie znalazła się między innymi budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Lipniku.

W jakiej części Lipnika i kiedy AQUA przewiduje rozpoczęcie planowanej inwestycji? Jak duża będzie to inwestycja?

Najważniejszym zadaniem inwestycyjnym Aquy na obszarze Lipnika będzie kanalizacja w tej dzielnicy, którą realizujemy w dwóch zadaniach: pierwszym, budowie kanalizacji Lipnika z wyłączeniem zlewni potoku Niwka oraz drugim, budowie kanalizacji zlewni potoku Niwka.

Pierwsze zadanie Aqua zgłosiła do współfinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nasz projekt pozytywnie przeszedł wszystkie etapy weryfikacji i uplasował się na trzeciej pozycji, na liście projektów wytypowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, do zawarcia umowy dofinansowania. Obecnie, od lutego 2005 roku, oczekujemy na zawarcie umowy z Wojewodą. W ramach tego projektu zrealizowana ma być budowa kanalizacji w dzielnicach Hałków i Lipnik, poza zlewnią potoku Niwka.

Zadanie, które ma być realizowane w latach 2006–2008, obejmuje wybudowanie w obu tych dzielnicach łącznie około 58 km kanalizacji, co pozwoli na podłączenie do systemu blisko 1500 nieruchomości. Całkowite koszty tego zadania sięgają około 40 mln zł, z czego przeszło 23 mln ma stanowić dotacja ze wspomnianego Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Z przyczyn proceduralnych, a konkretnie z powodu kłopotów z uzgodnieniami trasy jej przebiegu z właścicielami posesji, z pierwszego zadania wyłączaliśmy zlewnię potoku Niwka. Budowę kanalizacji na tym obszarze przewidzieliśmy do realizacji w drugim zadaniu,

które ma być dofinansowane środkami Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w kolejnym okresie programowania 2007–2013. Uzyskanie pozwolenia na budowę dla tego obszaru przewiduje się na początek 2006 roku, a samą budowę na lata 2007–2009.

Czy poza realizacją tego projektu mieszkańcy Lipnika mogą liczyć na inne inwestycje?

Naturalnie, że tak. O planach kanalizacyjnych już wcześniej wspomniałem. Natomiast jeśli chodzi o rozbudowę sieci wodociągowej, to w 2005 roku wybudowaliśmy 3,5 km wodociągu w rejonie ulicy Polnej, który umożliwił dostawę wody do 72 nieruchomości. Poza tym w zakresie dalszej rozbudowy sieci planujemy:

- budowę wodociągu o długości 800 m w ulicy Zeleńskiego wraz z pompownią liniową do podwyższenia ciśnienia wody, dzięki czemu będzie możliwa dostawa wody do 34 nieruchomości przy tej ulicy. To zadanie planujemy zrealizować w latach 2006–2007.

- budowę sieci wodociągowej o łącznej długości 2400 m w rejonie ulic: Kasztelańskiej, Senatorskiej, Leśnej, Ks. Brzóska wraz z pompownią liniową do podwyższenia ciśnienia wody. Projekt ma umożliwić podłączenie 42 nieruchomości.

Jakie problemy pojawiły się w czasie przygotowań do budowy kanalizacji sanitarnej w Lipniku. Czy były to poważne trudności?

Tak jak w przypadku każdego projektu budowlanego zawsze pojawiają się mniejsze lub większe przeszkody, tak i my mieliśmy kilka problemów do pokonania. Wszystkie jednak udało nam się rozwiązać na drodze negocjacji i dyskusji z mieszkańcami, wspomaganymi, jeśli zachodziła taka potrzeba przez członków Rady Osiedlowej. Dla nas największą przeszkodą było uzyskanie zgód prywatnych właścicieli nieruchomości na trasę przebiegu planowanej kanalizacji. Były sytuacje, w których projektanci proponowali ułożenie kanału w miejscu, gdzie pomimo przedstawiania racjonalnych argumentów, zarówno przez Aquę jak i przedstawicieli miasta, właściciel nie wyrażał zgody na przejście kanału. W wyjątkowych przypadkach konieczna była nawet zmiana trasy kanalizacji i ponoszenie dodatkowych kosztów. Pomimo występujących przeszkód udało nam się jednak zakończyć etap projektowania i uzyskać pozwolenie na budowę. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Mieszkańcom Lipnika i wszystkim osobom nam pomagającym za zrozumienie i pomoc. Aqua buduje kanalizację nie dla siebie ale dla Mieszkańców.

Czy po wybudowaniu sieci kanalizacyjnej w Lipniku, wszyscy mieszkańcy obowiązkowo będą się musieli przyłączyć się do tych sieci?

Tę sprawę reguluje ustawa o porządku i czystości w gminach, która nakłada określone obowiązki na właścicieli posesji i przewiduje restrykcje za ich nieprzestrzeganie. Każda posesja zobowiązana jest mieć uregulowaną gospodarkę ściekową. Kanalizacja nie jest jedynym rozwiązaniem, można mieć przydomową oczyszczalnię ścieków, której działanie podlega kon-

cd. na stronie 6

cd. ze strony 5

troli z urzędu. Należy jednak zwrócić uwagę, że zezwolenia na takie rozwiązanie mają ograniczony czas obowiązywania. Można mieć także bezodpływowe, szczelne szambo, ale wtedy ilość wywożonych ścieków również podlega kontroli z urzędu. Wszystkie te trzy rozwiązania są zgodne z prawem, ale dwa ostatnie są dużo droższe od kanalizacji – oczyszczalnia jeśli chodzi o koszty inwestycji, a szambo w kosztach eksploatacji. Sądzę, że w związku z rozbudową kanalizacji, trzeba się liczyć również z zaostrzeniem kontroli gospodarki ściekowej ze strony Urzędu Miasta i wyeliminowaniem nielegalnego zrzutu ścieków do ziemi czy strumieni – tego dłużej tolerować nie można. Ale wracając do kanalizacji, jako najtańszego i legalnego sposobu pozbywania się ścieków, chciałem przytoczyć garść istotnych informacji. Za budowę przyłączy wodociagowych i kanalizacyjnych zgodnie z obowiązującą ustawą odpowiada właściciel nieruchomości. Przygotowane przez Aquę projekty budowlane obejmują również projekty przyłączy, co jest bardzo dużym ułatwieniem dla mieszkańców, ponieważ mogą oni bez dodatkowych wydatków na przygotowanie indywidualnych projektów oraz załatwiania dodatkowych formalności, od razu przystąpić do podłączania budynków do sieci.

Aqua starała się i nadal będzie się starać w możliwie największym stopniu ułatwiać mieszkańcom podłączenie. Osoby, które w chwili obecnej nie stać na budowę przyłącza, dzięki staraniom prowadzonym przez Zarząd Aquy, będą mogły skorzystać z preferencyjnego kredytu udzielanego przez Bank Ochrony Środowiska, który będzie udzielany na okres do 10 lat i oprocentowany w skali 3% rocznie. Dodatkowo spłatę tego kredytu będzie gwarantować Aqua.

Poza tym osoby, które zdecydują się na budowę przyłącza, mogą liczyć na bezzwrotne dofinansowanie części poniesionych kosztów na jego budowę przez Miejski Fundusz Ochrony Środowiska.

Większość właścicieli z terenów, gdzie przewidziano budowę kanalizacji, już wyraziła swoje zainteresowanie podłączeniem się do sieci i wystąpiła do Aquy z wnioskiem o wydanie warunków technicznych podłączenia.

Naszym zdaniem, obecnie zaproponowane warunki do podłączenia się do sieci są bardzo dobre i mamy nadzieję, że skorzysta z nich jak najwięcej mieszkańców. Koszt spłaty kredytu na proponowanych warunkach dla przeciętnego przyłącza to wydatek rzędu 10 zł na miesiąc.

Dzielnica Lipnik w ostatnich latach jest bardzo chętnie wybierana przez mieszkańców naszego miasta na miejsce wypoczynku. Panie Prezesie, jaki spodziewany jest efekt ekologiczny po zakończeniu budowy sieci wodociagowo – kanalizacyjnych, chodzi w szczególności o potoki Niwka i Krzywa?

Podłączenie blisko 1500 nieruchomości do sieci kanalizacyjnej nie może pozostać obojętne dla środowiska, czystości wód i potoków. Powiedzmy sobie szczerze, że dzisiaj większość ścieków z tych budynków trafia bezpośrednio do ziemi lub cieków wodnych. Celem skanalizowania dzielnicy jest wyeliminowanie tego nielegalnego procederu i będzie skutkowało poprawą stanu środowiska naturalnego, co będzie odczuwalne

przez wszystkich, zarówno mieszkańców jak i gości. Mam nadzieję, że mimo następującej szybko urbanizacji Lipnika przyroda wróci do stanu prawie pierwotnego, jaki ja jeszcze pamiętam z dzieciństwa.

Możemy więc mieć nadzieję, że w przyszłości do potoków wrócą ryby, a mieszkańcy będą mogli latem bezpiecznie kąpać się w lipnickich potokach, tak jak to miało miejsce w przeszłości?

O tym, że czystość wód w naszym regionie się poprawia świadczy chociażby to, że obecnie można zauważyć pstrągi pływające w rzece Białej, co kiedyś było niemożliwe. Dlatego też mam nadzieję, że poprawieniu czystości lipnickich potoków będzie towarzyszył powrót do nich życia biologicznego, w tym ryb. A co do kąpieli, to pragnę poinformować mieszkańców, że znacznie lepszym miejscem do tego celu będzie korzystanie z krytej pływalni budowanej przez Aquę przy ulicy Langiewicza, którą planujemy otworzyć wiosną 2006 roku.

Rozmowę przeprowadził Paweł Pajor

Piknik Lipnicki po raz VIII

W czerwcu tego roku odbył się już VIII Piknik Lipnicki organizowany tradycyjnie przez Stowarzyszenie Lipnik, Gimnazjum nr 4, Radę Osiedla Lipnik oraz Miejski Dom Kultury w Lipniku. Tym razem pogoda dopisała. Tak, jak co roku mieszkańcy Lipnika zjawili się licznie. Mamy nadzieję, że również w roku 2006 dopisze organizatorom aura, tak potrzebna podczas imprez plenerowych.

Jeżeli do czerwca 2006 roku, remont leśniczówki zostanie zakończony w planowanym zakresie, Piknik Lipnicki zyska dodatkowe atrakcje. Organizatorzy



planują przed przyszłoroczną imprezą, wykonać wstępny remont kamiennego amfiteatru, wykonać drewnianą scenę, zamontować na stałe drewniane ławy i stoły oraz doprowadzić do amfiteatru podstawowe media. Jeżeli finanse

pozwolą i zostanie przygotowana ta minimalna infrastruktura, to imprezy w amfiteatrze będą mogły odbywać się częściej, tym bardziej że Nadleśnictwo Lasów Państwowych zgodziło się przekazać w najbliższej przyszłości amfiteatr w opiekę Stowarzyszeniu Lipnik.

Już dzisiaj zapraszamy na VIII Piknik Lipnicki w czerwcu 2006 r.

Redakcja



POD GRONICZKAMI W LIPNIKU POWSTAJE BAZA HARGERSKA

*Czas zabaw beztroskich już minął,
Chociaż mundur wciąż nosisz stary,
Wiesz, że nie ma drogi do nikąd,
Znajdź, więc tę, która Ciebie prowadzi*

Uniwersalność, już prawie stuletniej, metody harcerskiego wychowania polega na tym, że każdy harcerz, bez względu na wiek, pochodzenie czy wyznanie, może dobrowolnie pełnić służbę Polsce, pomagać bliźnim, sumiennie spełniać swoje obowiązki, być ciągle pożytecznym, postępować po rycersku, miłować przyrodę, być karnym, posłusznym, pogodnym, oszczędnym i ofiarnym.

To właśnie dzięki metodzie harcerskiej w zabytkowym Pałacyku Myśliwskim, późniejszej Leśniczówce w Lipniku, który popadał jeszcze nie tak dawno w ruinę, słychać teraz bardzo często śmiech, gwar, odgłosy trwającego remontu. Stukanie kilofa, młotków, brzęczenie pił, szlifierek, warkot kosiarek, to codzienność.

Zacznijmy jednak historię remontu od początku. Kilka lat temu Stowarzyszenie „Lipnik” zaczęło zabiegać o to, by móc przywrócić do dawnej świetności Las Miejski z amfiteatrem oraz zabytkowy Pałacyk Myśliwski w Lipniku. Szukało również rzetelnego partnera do współpracy. Wszystkie te działania zbiegły się



Budowa kominka w harcówce. Październik 2005 rok

w czasie z pojawieniem się na terenie Lipnika prężnie działających drużyn harcerskich z I Szczepu Harcerskiego „Na szlaku”, Hufca Beskidzkiego ZHP: 78 Drużyny Harcerskiej „Halny” i 88 Drużyny Wędrowniczej „Wierchy”, prowadzonych przez instruktorów Kręgu Instruktorskiego „Potok”. Świadomych tego, że nie ma przecież HARCERSTWA bez mocnego osadzenia w otaczającej nas rzeczywistości społecznej. Harcerskie działanie to wędrówka, w której uczestniczymy wraz z naszymi bliskimi, przyjaciółmi, ludźmi dążącymi do tych samych celów, szanującymi te same wartości. Spotykamy się na różnych ścieżkach, szlakach, drogach i bezdrożach rzeczywistości.

Nie trudno więc się domyślić, że Stowarzyszenie „Lipnik” i I SH „Na szlaku” spotykając się szybko doszli do wniosku, że razem, wspólnymi siłami szybciej i efektywniej zrealizują swoje cele. Stowarzyszenie po raz kolejny wzbogaci dzielnicę Lipnik, harcerze znajdą



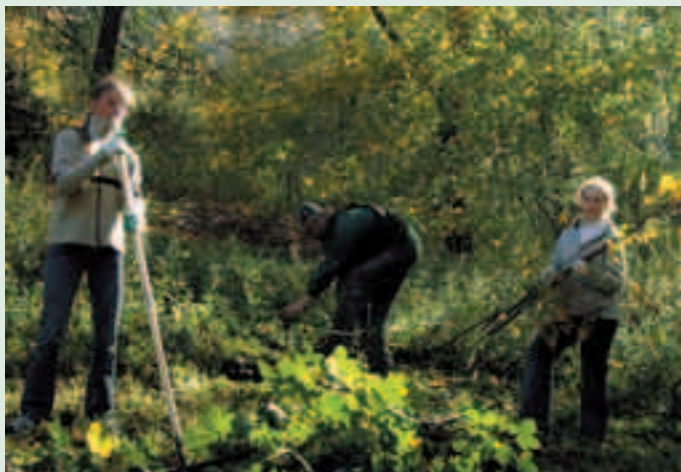
Porządkowanie ogrodu, a na ognisku czekają już duszonki

miejsce do atrakcyjnych harców, a Bielszczanie zyskają wspaniałe miejsce do aktywnego wypoczynku, właśnie tu w Lipniku u stóp Gaików przy niebieskim szlaku.

Już teraz spacerowicze i turyści podążający z Lipnika na Gaiki, Hrobaczą, mogą podziwiać powoli wracającą do świetności, pod czujnym okiem konserwatora zabytków, drewnianą Leśniczówkę i przyległy do niej ogród. Harcerskie ręce odnowiły kilka zabytkowych okien, sala myśliwska odzyskała dawny metraż poprzez wyburzenie niepotrzebnej ściany. W jednym z pomieszczeń oddany przyjaciel harcerzy, pan Marek w miejscu zrujnowanego kompletnie starego pieca, postawił grzejący już mocno kominek, wykorzystując przy tym stare zabytkowe kafle. Swój dawny wygląd odzyskuje kuchnia, gdzie planowane są meble w stylu cottage. WC już też jest czynne, choć jeszcze splukiwane wodą z wiadra, ale lada dzień zaprzyjaźniony ze Stowarzyszeniem specjalista wymieni instalację wodną. Zgodnie z fachowymi radami taty jednej harcerki, zostanie wymieniona również instalacja elektryczna. W wykarczowanym z zielska ogrodzie, obok starej fontanny powstaje powoli krąg ogniskowy, gdzie już teraz od czasu do czasu płonie harcerskie ognisko.

Pracy jest mnóstwo. Starczy jej dla każdego. Bardzo adekwatne do sytuacji staje się powiedzenie: „Przy tej robocie to nas wiosna zastanie” i to nie jedna wiosna.

cd. na stronie 8



W ogrodzie druhnny miały co robić

cd. ze strony 7

Tutaj niczego nie można zrobić byle jak, na łapu capu, bez wcześniej rzetelnie opracowanego planu działania. Każdy remontowany kąć potrafi nas czymś zaskoczyć, zadziwić. W zrujnowanym piecu znaleźliśmy przedwojenny list do ówczesnych mieszkańców pałacyku, pod grubym kożuchem pajęczyn znalazł się czuwający nad kuchnią św. Jan Sankander, pod ogrodowymi schodami rdzewiał piękny klucz - od czego? Na strychu znalazły się dwa dobrze zachowane okna, kiedyś stanowiące część drewnianej ściany werandy na piętrze. Dzisiaj trudno jeszcze powiedzieć, ile tajemnic kryje w sobie ten XIX wieczny zabytek. Jednak jedno jest pewne - warto je odkrywać. Mamy nadzieję, że najbliższą wiosną powitamy trzema kompletnie wyremontowanymi i urządzonymi pomieszczeniami, gotowymi pomieścić wszystkich przyjaciół przy kominku.

Wiosną harcerze planują rozpocząć prace nad rekonstrukcją pięknego ogrodu. Na wykwalifikowanych cieśli i dekarzy czekają bogato zdobione drewniane werandy, balkon i taras.

Uważny czytelnik na pewno zauważył, że do tak wielkiego przedsięwzięcia potrzebne są nie tylko ręce pasjonatów chętnych do pracy, ale i duże pieniądze, które już teraz Stowarzyszenie „Lipnik” stara się pozyskiwać z różnych źródeł.

Mamy nadzieję, że uda nam się „zarazić” naszą pasją, nie tylko drużyny harcerskie i rodziców dzieci, ale i całą społeczność Lipnika.

W 2007 roku ZHP będzie obchodził 100-lecie istnienia skautingu na świecie, nasz Hufiec Beskidzki już od 80 lat wpisuje się złotymi zgłoskami w karty historii światowego skautingu. Marzy nam się, abyśmy i my - harcerze z I Szczepu Harcerskiego „Na szlaku” mogli na tych kartach godnie zaistnieć, razem z naszymi przyjaciółmi ze Stowarzyszenia „Lipnik” ocalając od zapomnienia kawałek dziedzictwa narodowego.

hm Irena Kowaliczek HR

CO SŁYCHAĆ W GIMNAZJUM. Raptularz Gimnazjalny

18 IX po raz czwarty, Gimnazjum wystartowało w XIX Rodzinnym Rajdzie Rowerowym organizowanym pod patronatem Grażyny Staniszewskiej. W tej edycji rajdu nasza drużyna liczyła 72 osoby. W konkursie na „Najliczniejszą reprezentację szkoły”, po raz kolejny zajęliśmy II miejsce. Gimnazjaliści oraz opiekunowie zapowiadają już dziś, walkę o pierwsze miejsce w Jubileuszowym XX Rajdzie Rodzinnym. Zapraszamy wszystkich sympatyków wycieczek rowerowych do uczestnictwa w tym rajdzie, w składzie drużyny Gimnazjum nr 4.

Serdeczne podziękowania dla Państwa Stettner za wykonanie logo gimnazjum, z którym dumnie jechała nasza drużyna.

24 IX w Teatrze Polskim podczas sympozjum popularno-naukowego, poświęconemu podsumowaniu Obchodów Światowego Roku Fizyki 2005 na terenie Bielskiej Delegatury, zorganizowanym przez Śląskie Kuratorium Oświaty dla dyrektorów i nauczycieli fizyki szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz pracowników naukowo-dydaktycznych wyższych uczelni, uczniowie naszego gimnazjum zaprezentowali przedstawienie edukacyjne muzyczno-taneczne „4 żywioły”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w V edycji Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego dla Racjonalizatorów i Twórczo Myślącej Młodzieży Gimnazjalnej oraz Ponadgimnazjalnej „**OD EINSTEINA DO...**”, którego organizatorem jest Regionalny Komitet Obchodów Światowego Roku Fizyki 2005 przy Delegaturze Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej, drużyna naszego gimnazjum dowodzona przez Panią mgr Barbarę Damek została Laureatem, a w konkursie fotograficznym dla uczniów szkół gimnazjalnych pt. „Zjawiska i procesy fizyczne w przyrodzie”, nasi uczniowie zdobyli: Agnieszka Kozłowska i Agnieszka Zarzecka - 1 miejsce z wyróżnieniem, Magdalena Kanik, Jakub Krystian i Natalia Puchała - 1 miejsce oraz Paulina Wach - 2 miejsce.

30 IX W ramach obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej, uczniowie klas trzecich Gimnazjum nr 4 zwiedzili obóz koncentracyjny w Oświęcimiu-Brzezince.

Wyjazd był okazją do złożenia hołdu pomordowanym tam więźniom. Uczniowie wraz z wychowawcami złożyli kwiaty i zapalili znicze pod Ścianą Śmierci przy bloku 11.

7 X Cała społeczność naszej szkoły brała udział w jednodniowym, tradycyjnym już VI Rajdzie Gimnazjalnym. Celem tegorocznego rajdu i miejscem spotkania wszystkich klas był górski szczyt Magurka, położony w paśmie Beskidu Małego.

Piesza wędrowka przebiegała dwoma trasami:

- spod szkoły do Straconki, a dalej szlakiem turystycznym zielonym na Magurkę,

- autobusem do Mikuszowic Krakowskich, dalej szlakiem turystycznym czerwonym na Magurkę

Rajd miał charakter turystyczno-rekreacyjny, z elementami edukacyjnymi i integracyjnymi.

Po pokonaniu tras turystycznych na szczycie Magurki, młodzież poszczególnych klas prezentowała piosenki rajdowe, odbyły się też rozgrywki sportowo-zręcznościowe.

Pogoda nam dopisała, a wszystkim towarzyszył wesoły nastrój i humory.

4 X Miała miejsce uroczysta akademia pod hasłem „Bo wolność krzyżami się mierzy”, poświęcona obchodom 60-tej rocznicy zakończenia II wojny światowej. Uczniowie pod opieką pań mgr Doroty Górnej-Król i mgr Bogusławy Motak zaprezentowali montaż poetycki, dotyczący udziału Polaków w najważniejszych bitwach tej wojny oraz wkładu naszych rodaków w zwycięstwo.

Apel zakończył się symbolicznym gestem złożenia wiązanki kwiatów na makiecie upamiętniającej miejsca walk, w których wstawili się polscy żołnierze.

14 X W dzień święta Komisji Edukacji Narodowej gimnazjum przygotowało uroczysty apel. Odbyło się tradycyjne już ślubowanie i pasowanie uczniów klas pierwszych na gimnazjalistów. Część artystyczna apelu została zorganizowana przez panie: mgr Wandę Czyż, mgr Jadwigę Lauzer i mgr Barbarę Damek. Przedstawiono scenki kabaretowe z życia szkoły, które spotkały się z żywiołowym przyjęciem ze strony publiczności. Piosenki w wykonaniu uczniów, dedykowane nauczycielom, zakończyły spotkanie w sympatycznej atmosferze.

20 X Nasze gimnazjum od roku współpracuje z Warsztatami Terapii Zajęciowej dla młodzieży niepełnosprawnej. Współpraca ta zaowocowała podjęciem się wolontariatu przez uczniów klas drugich na I Festiwalu Twórczości Warsztatowej Osób Niepełnosprawnych, który odbył się 20.10.2005. Zadaniem gimnazjalistów była pomoc w sferze organizacyjnej. Ponadto nasi uczniowie przedstawili spektakl teatralny pt. „Krzesło”. Nasi wolontariusze zostali nagrodzeni dyplomem i drobnymi upominkami.

24 X Z okazji 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność” uczniowie klasy III, pod opieką pani mgr Anny Bies i pani mgr Renaty Słonowskiej, przygotowali uroczystość poświęconą temu ważnemu, historycznemu już wydarzeniu. Gimnazjaliści zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, którego trzonem była poezja, tworzona przez ludzi bezpośrednio przeżywających strajk w Stoczni Gdańskiej. Tło muzyczne stanowiły piosenki napisane na początku lat 80-tych,

cd. na stronie 16

Harcerze wciąż na szlaku

...z szarym mundurem swe życie wiążemy,
harcerski krzyż przyświeca nam.
W potoku strugach i rwącej fali,
dzieciom otworzymy nowy świat...

J. Myczka

Wydawać by się mogło, że harcerstwo w dzisiejszych czasach, to organizacja archaiczna, może nawet zapomniana. Pojawiająca się tylko przy okazji świąt państwowych – głównie w wojennych wspomnieniach druhen i druhow z Szarych Szeregów. Jednak po kryzysie okresu rozłamów i przemian, nastął czas, który zaowocował powstaniem kilku różnych organizacji harcerskich. Związek Harcerstwa Polskiego odnalazł ponownie swoją ścieżkę, swój pomysł na nowoczesne wychowanie dzieci i młodzieży.



Zuchy podczas zabawy

Obecnie na terenie Bielska-Białej i w jego okolicy działa kilkaset młodych ludzi: zuchów (dzieci w wieku 6–10 lat),

harcerzy (10–16 lat), wędrowników (16–25 lat) i instruktorów, zrzeszonych w Hufcu Beskidzkim. Aby lepiej pracować na rzecz dzieci i młodzieży, dać im poczucie bezpieczeństwa i ciągłości drogi harcerskiej, poszczególne jednostki – gromady zuchowe, drużyny harcerskie i wędrownicze – łączą się w większe środowiska. Takim właśnie środowiskiem jest, istniejący od 1993 roku, I SZCZEP HARCERSKI „NA SZLAKU”. Za swoją siedzibę – choć skupia ok. 250 dzieci i młodzieży z całego Bielska-Białej, obrał on Lipnik.



Tuczno 2003. Obóz harcerski

Jednym z celów Szczepu jest wychowanie dzieci i młodzieży w duchu tradycji i kultury regionu. Z tego wynika ponieważ prowadzona przez nas działalność społeczno-kulturalna w obranym przez siebie środowisku. I właśnie nasze inicjatywy na rzecz społeczności Lipnika stanęły u początku współpracy ze Stowarzyszeniem „Lipnik”. Obecnie efekty tego współdziałania najlepiej odzwierciedlają prace związane z rewitalizacją lipnickiej leśniczówki.



Jura Krakowsko-Częstochowska

Możliwość posiadania „kawałka własnego, harcerskiego miejsca”, wyremontowanego własnymi rękami, a do tego świadomość działania szerszego – dla innych, odnowienia i ożywienia pięknego zakątka Beskidu Małego nie

tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla mieszkańców Lipnika, dała nam – harcerzom radość i nowe pola wszechstronnego rozwoju. Bo właśnie działalność harcerska daje młodemu człowiekowi



Piecznik 2005 rok. Proporcowi na apelu

możliwość nie tylko rozwijania swoich zainteresowań, ale także poznawania dotychczas obcych dziedzin życia. To nie tylko sposób ciekawego spędzenia czasu, ale nauka wielu przydatnych w życiu umiejętności, np. organizatorskich, pracy w grupie, poszukiwania własnej drogi życiowej. Dzięki temu harcerz na każdym etapie życia potrafi odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie.

Harcerstwo to jednak nie tylko praca dla innych, ale także, a może nawet przed wszystkim, praca nad sobą, z własnymi wadami i zaletami, bo tylko sami stając się lepszymi, możemy lepiej wychowywać powierzone nam dzieci.

pwd. Aleksandra Nęga



Istebna 2005 rok. Zimowisko

Pierwszy chodnik przy Polnej

W bieżącym roku zakończony został pierwszy etap budowy chodnika wzdłuż ulicy Polnej, na odcinku od Kościoła parafialnego do stacji Caritas. Realizacja pełnej inwestycji pozwoli w przyszłości na wybudowanie chodnika dla pieszych wzdłuż całej Polnej, rozwiązując tym samym problem braku bezpieczeństwa na tej ulicy. Teraz wszystko zależy od władzy wykonawczej miasta, czyli Prezydenta, czy zostanie w najbliższym czasie wykonana kolejna część dokumentacji potrzebnej do realizacji projektu?

Paweł Pajor



Ulica Polna przy Kościele

Chodnik na granicy miasta

W listopadzie została zakończona budowa chodnika przy ulicy Krakowskiej, na odcinku od pętli autobusowej linii nr 6, na granicy z gminą Kozy w kierunku ulicy Polnej. Chodnik został wykonany na długości 570 metrów. Był to ostatni brakujący odcinek pieszego traktu wzdłuż całej ulicy Krakowskiej. Na brakującym odcinku chodnika często dochodziło do wypadków, w których poszkodowanymi były dzieci uczęszczające do szkoły w Lipniku. Mieszkańcy Lipnika już od lat domagali się załatwienia tego problemu. Kilka lat temu, dzięki Radzie Osiedla Lipnik, została wykonana dokumentacja techniczna chodnika dla pieszych na tym odcinku, jednak dopiero w tym roku znalazły się fundusze w kasie miejskiej, pozwalające ten projekt zrealizować.



Ulica Krakowska

Paweł Pajor

Rozmowa z KRZYSZTOFEM KNAPIKIEM – Dyrektorem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej



Po ponad 15 latach interwencji mieszkańców Lipnika z rejonu osiedla ks. Brzóska, Miejski Zakład Komunikacji uruchomił połączenie na to osiedle we wrześniu 2004 roku. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan decyzję o uruchomieniu tej linii?

Jednym z priorytetowych celów przyjętych przez Kierownictwo MZK jest ciągle dostosowywanie świadczonych usług komunikacyjnych do wymagań i oczekiwań pasażerów. Zasadę tę wprowadziłem obejmując w końcu 2003 roku stanowisko Dyrektora MZK i dokonywane przez dwa lata zmiany pracy eksploatacyjnej polegające na korygowaniu rozkładów jazdy, tras, tworzeniu nowych połączeń są konsultowane z przedstawicielami Rad Osiedlowych.

Uruchomienie linii nr 5 było odpowiedzią MZK na zgłaszane potrzeby mieszkańców Lipnika i z perspektywy czasu oceniam tą decyzję jako „strzał w dziesiątkę”. Linia obsługiwana z przyczyn technicznych przez autobus klasy „Mini”, jest w pewnym sensie przemyślanym eksperymentem MZK w ramach prowadzonej polityki współpracy z podmiotami prywatnymi. Wyłaniania w drodze przetargów przewoźnicy zewnętrzni, dysponujący dobrej klasy nowymi minibusami, będą w przyszłości wykorzystywani do obsługi linii tam gdzie zaludnienie jest relatywnie małe lub stan techniczny dróg uniemożliwia przejazd standardowych autobusów.

Mimo, iż mieszkańcy Lipnika z zadowoleniem przyjęli uruchomienie nowej linii autobusowej w dzielnicy, to nadal przytaczają przykład Hałcnowa, który jest obsługiwany obecnie przez sześć linii autobusowych, a Lipnik do września 2004, tylko przez dwie.

Panie Dyrektorze, co stoi na przeszkodzie by Lipnik był również tak intensywnie obsługiwany przez pańskie przedsiębiorstwo jak inne dzielnice miasta. Dodam, że mieszkańcom nie wydaje się, że jest to problem małej ilości pasażerów wożonych z Lipnika, gdyż również w centrum miasta widok pustych autobusów nie należy do rzadkości?

Myślę, że mieszkańcom Lipnika nie chodzi o rywalizację z innymi dzielnicami miasta o ilość linii autobusowych, ale raczej o możliwość szybkiego dotarcia do miejsc pracy, szkół, centrów handlowych itp.

Uruchomienie dodatkowych połączeń wiąże się ze wzrostem kosztów i musi być poprzedzone rzetelnym rachunkiem ekonomicznym.

Widok pustych autobusów w centrum miasta nie świadczy o tym, że linia jest nierentowna – najczęściej centrum jest miejscem docelowym podróży dla większości pasażerów.

Zapewniam, że sprawdzamy okresowo napełnienia wszystkich 39 linii, które obsługujemy i kursy trwale niepopularne są stopniowo likwidowane.

Tak jak już wspominałem, mieszkańcy Lipnika z zadowoleniem przyjęli uruchomienie w 2004 roku autobusu linii nr 5 na osiedle Ks. Brzóska. Jednak nadal oczekują, aby

autobus kursował także w soboty i niedziele, tak jak to ma miejsce w innych częściach miasta. Kiedy to nastąpi?

Kiedy mieszkańcy, zwłaszcza starsi mieszkańcy dzielnicy, będą mogli w niedziele i święta dojechać do Kościoła i do centrum miasta?

Niekorzystne uwarunkowania ekonomiczne, jakie wystąpiły w 2004 i 2005 roku pogarszając sytuację ekonomiczną zakładu, tj.

- opodatkowanie 7% stawką VAT dotacji, częściowo refundującej MZK utracone wpływy z tytułu stosowanych bezpłatnych i ulgowych przejazdów,

- gwałtowny wzrost cen paliw spowodowały, że nasze plany w zakresie kolejnych uruchomień zadań na liniach musiały zostać zawieszono do czasu wygospodarowania środków na ten cel.

W najbliższej przyszłości nie planujemy rozszerzenia oferty przewozowej na linii nr 5.

Kilka tygodni temu w Lipniku, odbyło się kolejne spotkanie mieszkańców, tym razem z udziałem przedstawicieli lokalnych mediów, na którym przedstawiciele ulicy Polnej ponownie wyrazili swoje niezadowolenie z powodu braku miejskiej komunikacji w rejonie ulicy Polnej i osiedla Wróblowickiego.

Panie dyrektorze, jaki jest powód, że mieszkańcy z tamtego rejonu od lat nie mogą dojechać do miasta miejskim autobusem. Kiedy to się zmieni?

Powód jest prosty – drogi, a właściwie ich stan techniczny. Poprowadzenie komunikacji ulicą Polną, z uwagi na niekorzystne ukształtowanie terenu, brak poboczy, wąską jezdnię, wymaga znacznych nakładów na dostosowanie ulicy do objęcia jej regularną komunikacją autobusową.

Zapewnienie mieszkańcom lokalnego transportu zbiorowego, należy do zadań własnych gminy. Świadczenie tej usługi oczywiście powinno być uzasadnione ekonomicznie, ale przynajmniej do czasu, gdy właścicielem MZK będzie miasto Bielsko-Biala, nie jest to absolutnie konieczne. Podobnie jest w przypadku świadczenia innych podstawowych usług dla mieszkańców, jak dostawy wody, prądu czy odbioru śmieci i ścieków.

Czy MZK posiada dzisiaj kompleksowe plany rozwoju sieci komunikacyjnych dla dzielnicy Lipnik i czy Lipnik może liczyć w najbliższej przyszłości na porównywalną obsługę komunikacyjną świadczoną przez MZK w innych częściach miasta?

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że świadczone usługi przez MZK mogą być realizowane bez uwzględnienia rachunku ekonomicznego.

Miasto oczekuje wzrostu rentowności MZK i egzekwuje to poprzez między innymi stopniowe zmniejszanie dopłat do wykonywanych zadań. Od 2001 roku dopłaty te zmalały o 21%, tj. z poziomu 12,70 mln zł w 2001 roku do 10,03 mln zł w 2005 roku.

W tym czasie ceny części zamiennych, materiałów, opłat mediów wzrosły o kilka procent, a ceny oleju napędowego o kilkadziesiąt.

Tylko w 2004 roku olej napędowy zdrożał o ok. 20%, a w roku bieżącym już o ok. 25% w stosunku do roku ubiegłego. W liczbach bezwzględnych oznacza to wydatek co roku 1,5 mln złotych więcej na paliwa. Plany na rok 2006 zapowiadają dalsze zmniejszenie dotacji do eksploatacji o ok. 0,5 mln zł.

W tej sytuacji MZK skupi się raczej na działaniach oszczędnościowych, w celu utrzymania obecnego poziomu nasycenia komunikacją.

Budowę planów kompleksowego rozwoju sieci komunikacyjnej w Bielsku-Białej odkładamy na później. Być może w 2006 roku prowadzone w MZK działania restrukturyzacyjne zaowocują wygenerowaniem kolejnych, dodatkowych środków na poszerzenie oferty przewozowej w mieście, w tym również w Lipniku, a konkretnie w rejonie ulicy Polnej i osiedla Wróblowickiego.

Rozmowę przeprowadził
Paweł Pajor

Czy w 2006 roku miejski autobus dojedzie na Polną? 66 lat temu było to możliwe

W lipcu w Lipniku odbyło się spotkanie z mieszkańcami ulicy Polnej, którego tematem było uruchomienie w tym rejonie komunikacji miejskiej. Starania o to, by autobus MZK jeździł do mieszkańców na ulicę Polną, trwają od początku lat 90. Interesującym faktem jest to, że do II Wojny Światowej obszar osiedla mieszkaniowego przy ulicy Polnej, był obsługiwany przez komunikację miejską, ale po wojnie władza uznała, że jest to już niemożliwe, więc ludzie od 66 lat muszą chodzić na nogach, chociaż ulica Polna to droga o dobrym stanie technicznym i już dawno mógłby nią jeździć autobus lub chociaż mikrobus.

Niektóre osoby jednak do dzisiaj uważają, że dalej nie da się nic zrobić z tym problemem. Oczywiście powodów zawsze znajdzie się wiele, aby uzasadnić tezę, że to jest niemożliwe, że nic nie da zrobić. Argumentów zawsze jest wiele, a to, że droga za wąska, a to, że na Polnej są niebezpieczne zakręty, to znowu, że jest za duży spadek terenu, to znowu brak poboczy, to należy najpierw zrobić kanalizację itd. Problemy można mnożyć. Osobiście jestem przekonany, że uruchomienie autobusu, który mógłby kursować ulicą Polną, zależy od dobrej woli osób odpowiedzialnych za miejski transport. Oceniam to z perspektywy prawie ośmiu lat w Radzie Miejskiej. Wiem jedno, że jeżeli jest wola, aby dana sprawa została pozytywnie załatwiona, to zawsze znajdują się takie przepisy prawa, które na to pozwalają, natomiast jeżeli brak dobrej woli, to zawsze można zasłonić się przepisami.

Kto był, chociaż raz w górach Austrii, Włoch czy Chorwacji lub w naszych Tatrach, ten zrozumie zdenerwowanie mieszkańców Polnej, którzy jeżdżą po świecie i widzą, w jakich warunkach terenowych autobusy potrafią jeździć, a wmawia się im, że się nic nie da zrobić? Moim zdaniem, miejski autobus mógłby jeździć ulicą Polną już dzisiaj, tak jak 66 lat temu.



Miejmy nadzieję, że tak jak można było po latach starań uruchomić komunikację miejską na osiedlu ks. Brzóska, tak i na ulicy Polnej już niebawem ona się pokaże.

Paweł Pajor

Komentarz wiceprezydenta Henryka Juszczyka do artykułu redaktora Mirosława Łukaszyka dotyczącego problemu braku komunikacji na ul. Polnej, który ukazał się w Dzienniku Zachodnim 28 lipca 2005 rok

„Przebudowa całej Polnej, dopóki AQUA nie zrobi tam kanalizacji, nie wchodzi w grę. Ale będziemy robić poszerzenia tak przy kościele, jak i przy amfiteatrze. To wystarczy, aby drogą jeździł autobus. Chcemy to zrobić w przyszłym roku.(ŁU)”

Jak maj to majówka, a jak majówka to oczywiście z... Trzynastką. Majówka z Trzynastką w Lipniku już po raz piąty

21. Maja 2005 roku kolejny już raz Szkoła Podstawowa Nr 13 zorganizowała imprezę, w trakcie, której szkolne wrota otworzyły się dla wszystkich. W tę piękną sobotę maja, każdy kto chciał mógł mile spędzić kilka godzin uczestnicząc we wszelkiego rodzaju prezentacjach, występach, konkursach czy zawodach. Już przed godziną dziewiątą pierwsi „dzielni” goście próbowali swych sił w rodzinnych sztafetach pływackich. Potem o godzinie 9:30, szkoła zapełniła się odwiedzającymi, którzy zaczęli korzystać z różnych atrakcji. Główną z nich był big-band pana Jarosława Grzybowskiego, który w myśl hasła „Muzyka Świata” prezentował melodie i rytmy pochodzące z różnych zakątków naszego globu. W trakcie tych muzycznych prezentacji na scenie pojawiło się wielu wykonawców, którzy swoimi tańcami lub piosenkami wywoływali u publiczności gromkie brawa. Cały czas w trakcie występów w innych miejscach szkoły działy się równie ciekawe rzeczy. Kto chciał mógł zakupić ciekawe okazy roślin. Można było skosztować pyszne ciasta i ciasteczka upieczone przez rodziców uczniów. Można było odwiedzić kiermasz pełen ciekawych prac plastycznych. Tradycyjnie wielkim wzięciem cieszył się poczęstunek przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej, dla zmęczonych posiłki serwował bufet, w którym królowała w tym roku „domowa kwaśnica”, jak zwykle pyszne były również hod-dogi, przyrządzane z wielkim sercem przez uczniów. Zgodnie z tradycją odbył się pojedynek siatkarski pomiędzy nauczycielami, a rodzicami, z którego zwycięsko wyszli ci pierwsi i tym samym zdobyli na najbliższy rok „Puchar Zwycięstwa”. Majowa impreza nie mogła oczywiście obyć się bez loterii fantowej, której losowania jak zwykle dostarczyły mnóstwo emocji. W ręce uczestników trafiło wiele cennych nagród, m.in. takich jak odtwarzacz CD, namiot, śpiwór oraz wiele innych upominków.

W tym roku, organizowana przez Szkołę Podstawową nr 13, „Majówka z Trzynastką” obchodziła mały jubileusz. Majówka została zorganizowana już po raz piąty. Tym razem pogoda dopisała, więc i humory organizatorów jak i uczestników szkolnego spotkania z lipnickim środowiskiem były wyśmienite.

cd. na stronie 12

cd. ze strony 11

W majówce, tak jak co roku wzięło udział bardzo wielu mieszkańców naszej dzielnicy, a program artystyczny zaprezentowany przez uczniów, spotkał się z wysokim uznaniem lipniczan.

Jak co roku trudno nie wspomnieć o tych, którzy pro publico bono i dla ogólnej radości pomogli szkole w zorganizowaniu tej miłej i sympatycznej imprezy. Współorganizatorami i sponsorami „Majówki z Trzynastką” byli: Rada Osiedla Lipnik, Stowarzyszenie Lipnik, Urząd Miasta – Wydział Edukacji, Urząd Miasta – Wydział Kultury, Sportu i Turystyki, Urząd Miasta – Wydział Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska, Maspex Wadowice, Zakłady Tłuszczowe Bielmar, Delikatesy Makowscy, Wydawnictwo Park, Sklep z upominkami „Duperella”, Zakład Usług Informatycznych „Rekord”, Zakład Gospodarki Odpadami S.A. Bielsko-Biała, „Elegant” Spółka Jawna, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Hańderek, P.U. H. SKAMIL, Piekarnictwo – Adam Wykręt, Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 13 kl. 0–VI

Dyrekcja szkoły, nauczyciele oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 13 składają serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji czwartej już „Majówki z Trzynastką”. Dziękujemy i zapraszamy już za 5 miesięcy w maju 2006 roku !!!

sp13

Aktualne informacje o Szkole Podstawowej nr 13

➤ W roku szkolnym 2004/2005 Szkoła Podstawowa nr 13 liczy 17 oddziałów, w tym: 7 oddziałów klas I–III, 8 oddziałów klas IV–VI, 2 oddziały „O”.

➤ Do Szkoły uczęszcza 434 uczniów, co daje średnią liczbę na oddział 25,5: w klasach I–III – 183 uczniów, w klasach IV–VI – 199 uczniów, w oddziałach „O” – 52 dzieci.

➤ W Szkole jest zatrudnionych 30 pracowników pedagogicznych. Wszyscy posiadają kwalifikacje pedagogiczne: nauczyciele stażyści – 2, nauczyciele kontraktowi – 4, nauczyciele mianowani – 21, nauczyciele dyplomowani – 3. W pełnym wymiarze godzin zatrudnionych jest 25 nauczycieli, zatrudnionych w niepełnym wymiarze jest 5.

➤ W bieżącym roku szkolnym w Szkole działają następujące koła zainteresowań: ekologiczne, plastyczne, muzyczne, polonistyczne, teatralne, matematyczne, historyczne, pływackie, techniczne szkolne koło LOP, PCK, SKKT oraz Uczniowski Klub Sportowy.

Ważniejsze wydarzenia i osiągnięcia szkoły w roku szkolnym 2004/2005:

▪ Zorganizowanie i udział Szkoły w jesiennym rajdzie „Kozia Górka 2004”
 ▪ Udział w akcji „Góra grosza” ▪ Zbiórka makulatury (530 zł) ▪ Przyznanie przez UM stypendium dla 4 uczniów Szkoły za bardzo dobre wyniki w nauce (M. Nowotarska, A. Trzczińska, P. Kuś, K. Laszczak) ▪ Zorganizowanie ogólnodostępnego konkursu recytatorskiego „Poezja pod Groniczkami” oraz „Śpiewać każdy może” ▪ Zakwalifikowanie się 4 uczniów do II etapu konkursu interdyscyplinarnego zorganizowanego przez KO w Katowicach (K. Cichewicz, D. Dobrzański, M. Cokot, M. Szostak) ▪ Udział w konkursie biblijnym JONASZ organizowanym przez Kurię – zakwalifikowanie 8 uczniów do II etapu, ▪ Konkurs „Bardziej słuchać Boga” – zakwalifikowanie 3 uczniów do etapu rejonowego, ▪ Konkurs BRD (D. Dobrzański, M. Paślowski, K. Sznepek) – I miejsce w mieście, II miejsce w turnieju powiatowym i II w okręgowym ▪ Konkurs literacki Buczkowice – wyróżnienie (K. Cichewicz, P. Ruskowicz) ▪ Konkurs „Polskie parki narodowe” (SP 13) – D. Dobrzański ▪ „Mieszkam w Beskidach” (Świnna) wyróżnienie – P. Ruskowicz ▪ Konkurs plastyczny TEĆZA – wyróżnienie: P. Maeser, P. Ruskowicz, M. Lulek ▪ „Moje miasto” (UM) – wyróżnienie ▪ „Papierosy szkodzą zdrowiu” (UM) – II miejsce i wyróżnienie ▪ „Uzależnieniom stop” (UM) – wyróżnienie ▪ „Energia” (Książnica Beskidzka) ▪ „Malowanie na szkole” (ROK) – I miejsce i wyróżnienie ▪ Konkurs historyczny KRAĞ – wyróżnienie: M. Szostak, D. Dobrzański, P. Kłiś, M. Cokot, J. Krupa, A. Laszczak, P. Rączka, P. Kuś, K. Cichewicz ▪ Przygotowanie przedświątecznego poranka dla uczniów i pracowników Szkoły – jasełka, kolędy, życzenia świąteczne ▪ Zabawy andrzejkowe i dyskoteki

szkolne ▪ Zorganizowanie 2 konkursów z jęz. angielskiego, ogólnodostępnych oraz imprezy ogólnoszkolnej „Dzień Brytyjski” ▪ Wieczornica z okazji 60 rocznicy Powstania Warszawskiego ▪ Zorganizowanie mikolajkowego turnieju w piłce nożnej oraz udział w turnieju miejskim ▪ Udział i zdobycie I miejsca w mikolajkowym turnieju mini piłki siatkowej dziewcząt ▪ Udział w Mistrzostwach Miasta w mini piłce siatkowej dziewcząt i chłopców ▪ V Międzyszkolny Turniej „Szukamy Piłkarskich Talentów” – IV klasy – II miejsce, najlepszy strzelec J. Markowski, V klasy – XIII miejsce ▪ V miejsce w mistrzostwach w tabliczce mnożenia, II miejsce w grze drużynowej EKSPRES w tabliczce mnożenia (SP 28) ▪ Wyróżnienie w międzyszkolnym konkursie MAŁY PITAGORAS (SP 28) ▪ „Dzień Brytyjski” (SP 13) – miejsce kl. VI b ▪ Szkolny konkurs PCK „Pierwsza pomoc” – I miejsce kl. VI b ▪ Szkolny konkurs „Mistrzów przyrody” – I miejsce Paula Zięba kl. V b ▪ Ogólnopolski Konkurs Ekologiczny (SGGW – W-wa) – I miejsce M. Szostak, 5 wyróżnień ▪ Konkurs fotograficzny „Przyroda Bielska-Białej” (Stowarzyszenie Olszówka) – II miejsce Z. Kuzak ▪ Międzynarodowy Konkurs Matematyczny KANGUR (Stowarzyszenie Oświatowe Kaganek) – wyniki bardzo dobre: K. Murański, D. Dobrzański, 5 wyróżnień ▪ Konkurs biblijny JONASZ (Kuria) – finalistka A. Filipiak ▪ Konkurs biblijny – plastyczny (Kuria) – 6 prac uczniowskich ▪ Konkurs biblijny „Dzieje apostołskie” (Kuria) – finalistka Z. Kuzak ▪ Turniej mitologiczny klas V (SP 13) – I miejsce kl. V a ▪ Międzyszkolny Konkurs „Kolorowa Europa” (Gim. 11) I miejsce dziewcząt z kl. VI c ▪ Omnibus historyczny (SP 13) – D. Dobrzański, M. Cokot, A. Laszczak, M. Szostak ▪ Konkurs historyczny „Czasy i postać Wł. Jagiełły” (SP 13) – M. Cokot, M. Szostak, K. Cichewicz ▪ Konkurs międzynarodowy „Najpiękniejsza przygoda mojej rodziny” (Książnica B-B, Frydek Mistek) – I miejsce Z. Kuzak ▪ IX ogólnopolski konkurs na pracę literacką (Centrum Edukacyjno-Metodyczne) – wyróżnienie M. Cokot ▪ VIII ogólnopolski konkurs na baśń (Centrum Edukacyjno-Metodyczne) – wyróżnienie A. Kamińska, Z. Kuzak ▪ Konkurs polonistyczny „Metamorfozy literackie” (SP 13) – I miejsce kl. VI a: K. Cichewicz, P. Ruskowicz, W. Bogunia, II miejsce kl. VI b: D. Dobrzański, A. Laszczak, P. Rączka, III miejsce kl. VI c: K. Szczotka, N. Szoblik, M. Palusiński ▪ Konkurs ortograficzny „Mistrz ortografii” (SP 13) – kl. IV: K. Hamerlak, M. Lekki, K. Tracz, kl. V: Ł. Targosz, kl. VI: K. Cichewicz, P. Ruskowicz, P. Rączka ▪ Konkurs czytelniczo-literacki „Lubimy czytać baśnie” (SP 13) – I miejsce: K. Tracz, A. Filipiak, II miejsce: Ł. Bachowski, wyróżnienia: A. Blaut, K. Murański ▪ Konkurs plastyczno-literacki „Zabytki mojego miasta” (SP 13) ▪ Mistrzostwa miasta w pływaniu – I miejsce ▪ Rejonowe mistrzostwa w pływaniu – I miejsce ▪ Wojewódzkie mistrzostwa w pływaniu – XIV miejsce ▪ Turniej w mini piłce siatkowej dziewcząt – II miejsce, chłopców – II miejsce.

sp13

Informacja o rodzaju zajęć pozalekcyjnych dla uczniów w Szkole Podstawowej nr 13 w roku szkolnym 2005/2006

Rodzaj zajęć	Opiekun	Termin zajęć
Koło matematyczne	p. Maria Śliwa	wtorek 13 ²⁵ -14 ¹⁰
Koło ekologiczne	p. Krystyna Michałowska	wtorek 12 ³⁵ -13 ²⁰ czwartek 13 ²⁵ -14 ¹⁰
Koło języka angielskiego	p. Marta Bujnowska	poniedziałek 13 ²⁰ -14 ¹⁰
Koło polonistyczno-teatralne	p. Magdalena Gronkiewicz	wtorek 12 ³⁵ -14 ¹⁰
Koło muzyczne	p. Marzena Grzybowska	piątek 12 ³⁵ -13 ²⁰
Koło polonistyczne	p. Olaf Pekała	poniedziałek 13 ²⁵ -14 ¹⁰
Koło techniczne	p. Małgorzata Milówka	poniedziałek 12 ³⁵ -13 ²⁰
Koło plastyczne	p. Danuta Michalska-Ostrowska	poniedziałek 13 ²⁵ -14 ¹⁰
Koło matematyczne	p. Angelika Męcner	środa 13 ²⁵ -14 ¹⁰
	p. Maria Stasička kl. I–III	wtorek 11 ⁴⁵ -12 ³⁰
Koło szachowe	p. Grażyna Murańska	środa 13 ²⁵ -14 ¹⁰
Koło plastyczne	p. Dorota Wróbel	poniedziałek 11 ⁴⁵ -12 ³⁰
Koło ekologiczne kl.I-III	p. Dorota Wróbel	wtorek 15 ⁰⁵ -15 ⁵⁰
Koło informatyczne	p. Bogdan Gacek	poniedziałek 12 ³⁰ -14 ¹⁰ piątek 13 ³⁰ -15 ⁰⁰ piątek 12 ³⁵ -13 ²⁰
SKKT	p. Maria Śliwa	
	p. Wiesława Zielińska	
SKS – koło pływackie	p. Bożena Kropacz	wtorek 16 ⁰⁰ -16 ⁴⁵ czwartek 16 ⁰⁰ -16 ⁴⁵
SKS – piłka siatkowa	p. Bożena Kropacz	poniedziałek 16 ³⁰ -18 ⁰⁰
SKS – koło pływackie	p. Jacek Rybiński	środa 16 ⁰⁰ -16 ⁴⁵
SKS – piłka nożna	p. Jacek Rybiński	czwartek 16 ⁰⁰ -17 ³⁰
UKS	P. Bożena Kropacz	poniedziałek 15 ⁰⁰ -16 ³⁰
	p. Jacek Rybiński	poniedziałek 16 ⁰⁰ -16 ⁴⁵ wtorek 15 ⁰⁰ -16 ³⁰ sobota 12 ¹⁵ -13 ⁴⁵

Drużyna harcerska Związku Harcerstwa Polskiego prowadzona w szkole przez drużnę Agnieszkę Matecką zaprasza na zajęcia w piątki od godziny 16⁰⁰-18⁰⁰

EGZAMIN GIMNAZJALNY 2005 „Możemy się chwalić”

W kwietniu 2005 roku uczniowie ostatnich klas gimnazjów przystąpili do odbywającego się już po raz czwarty egzaminu. 26 kwietnia w całym kraju uczniowie pisali część humanistyczną, a 27 kwietnia część matematyczno – przyrodniczą. W każdej szkole rozdano uczniom trzy wersje testów. Wszyscy uczniowie otrzymali zadania sprawdzające te same umiejętności za pomocą identycznych poleceń. W pytaniach zamkniętych w każdej wersji zmieniono kolejność odpowiedzi. Nauczyciele ani uczniowie nie wiedzieli wcześniej, że arkusze egzaminacyjne mają różne wersje. W sierpniu do szkół dotarły raporty przedstawiające wyniki osiągnięte przez gimnazjalistów. Dla województwa śląskiego opracowała je Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie. Tegoroczny egzamin w części matematyczno – przyrodniczej był trudniejszy od poprzednich, co przyznają specjaliści z okręgowych komisji egzaminacyjnych, stąd też w całym kraju gimnazjaliści osiągnęli trochę niższe wyniki niż w latach ubiegłych. W części humanistycznej egzamin okazał się nieco łatwiejszy, o czym świadczą wyniki osiągnięte w całym kraju przez gimnazjalistów, wyższe niż w latach ubiegłych. Najwyższy wynik w Polsce został osiągnięty w Warszawie. Wyniki osiągnięte w naszym województwie należą od lat do najwyższych w kraju. Z wszystkich miast województwa śląskiego najlepiej poradzili sobie z egzaminem uczniowie z Częstochowy i po raz kolejny z Bielska-Białej. Nie znamy wszystkich wyników poszczególnych szkół gimnazjalnych naszego miasta. Dokonując analizy i porównania wyników naszych uczniów w poszczególnych częściach egzaminu, posłużyliśmy się ogólnym wynikiem osiągniętym w naszym województwie oraz w Bielsku-Białej. Kolejny raz z satysfakcją możemy stwierdzić, że w porównaniu z województwem i miastem uczniowie naszego gimnazjum uzyskali wynik wyższy. Sukcesem tegorocznego egzaminu jest osiągnięcie przez naszych gimnazjalistów, najwyższego (średniego) wyniku w dotychczasowej historii szkoły w części humanistycznej, który wyniósł 39,02 pkt. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że osiągnięty wynik naszego gimnazjum w obu częściach egzaminu, jest wyższy od wyniku miasta Warszawy, który jest najwyższym spośród wszystkich miast w kraju. Należy w tym miejscu przypomnieć, że również w latach ubiegłych nasi uczniowie osiągnęli bardzo wysokie wyniki. W roku 2002 szkoła osiągnęła najwyższy wynik wśród bielskich gimnazjów (*szkół publicznych rejonowych*) w części matematyczno-przyrodniczej, w roku 2003 w części humanistycznej, a w 2004 w części matematyczno-przyrodniczej. Wysokie wyniki tegorocznego egzaminu, a także poprzednich, są potwierdzeniem dobrze obranego i realizowanego modelu kształcenia młodzieży w naszym gimnazjum. Świadczą jednocześnie o odpowiedniej, wysokiej pracy dydaktyczno-wychowawczej, przekładającej się na sukcesy uczniów i szkoły. Wszystko to promuje nasze gimnazjum do grona najlepszych szkół naszego regionu (patrz tabele 1, 2, 3, 4).

Egzaminy gimnazjalne na trwałe wrosły już w szkolną rzeczywistość. Odbywają się zawsze dwa dni. Pierwszego dnia uczniowie piszą część humanistyczną,

1. Część humanistyczna 2005

Grupa	Średni wynik	Wskaźnik łatwości standardów	
		I	II
Szkoła	39,02	0,86	0,70
Bielsko-Biała	35,8	0,80	0,63
Województwo	33,6	0,76	0,58
Najwyższy wynik w kraju Warszawa	37,72		

I standard – czytanie i odbiór tekstów kultury

II standard – tworzenie własnego tekstu

2. Część matematyczno-przyrodnicza 2005

Grupa	Średni wynik	Wskaźnik łatwości standardów			
		I	II	III	IV
Szkoła	30,05	0,65	0,76	0,50	0,46
Bielsko-Biała	26,2	0,58	0,67	0,42	0,39
Województwo	24,03	0,52	0,63	0,39	0,35
Najwyższy wynik w kraju Warszawa	28,95				

I standard – umiejętne stosowanie terminów, pojęć i procedur z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych

II standard – wyszukiwanie i stosowanie informacji

III standard – wskazywanie i opisywanie faktów, związków i zależności, w szczególności przyczynowo-skutkowych, funkcjonalnych, przestrzennych i czasowych

IV standard – stosowanie wiedzy i umiejętności do rozwiązywania problemów

3. Egzamin z części przedmiotów – humanistycznych (w porównaniu z poprzednimi latami)

Rok	Średni wynik w:			
	kraju	województwie	Bielsku-Białej	Gimnazjum Nr 4
2005	33,2	33,6	35,8	39,02
2004	27,1	28,1	29,4	32,92
2003	31,8	32,8	33,4	37,24
2002	30,2	31,0	33,5	34,29

4. Egzamin z części przedmiotów – matematyczno-przyrodniczych (w porównaniu z poprzednimi latami)

Rok	Średni wynik w:			
	kraju	województwie	Bielsku-Białej	Gimnazjum Nr 4
2005	24,3	24,0	26,2	30,05
2004	24,5	24,0	26,7	33,51
2003	25,8	25,3	27,2	29,34
2002	28,2	27,0	28,3	30,82

a drugiego matematyczno-przyrodniczą. W całym kraju obowiązują identyczne testy, które są sprawdzane i oceniane przez zewnętrznych egzaminatorów. Z każdej części egzaminu gimnazjalnego uczeń może dostać maksymalnie po 50 pkt., a te są w dużej mierze przepustką dostania się do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. O przyjęciu decydują pół na pół – wynik egzaminu i oceny na świadectwie. Prezentując powyższe zestawienia, obok średniego wyniku jaki uzyskał statystyczny uczeń danej populacji, znajdują się wyniki dotyczące stopnia opanowania przez uczniów poszczególnych umiejętności tkz. standardów. Jeśli szkoła znalazła się w przedziale od 0 do 0,19, to znaczy, że dana umiejętność była dla uczniów bardzo trudna (od 0,2 do 0,49 – trudna, od 0,5 do 0,69 – umiarkowanie trudna, od 0,7 do 0,89 – łatwa, powyżej – bardzo łatwa). Wyniki można przeliczyć na procenty. Jeśli czytanie ma łatwość 0,70, to znaczy, że uczniowie zdobyli 70% punktów możliwych do zdobycia.

PRZEDSTAWICIELSTWO FIRM NARZĘDZIOWYCH

ARNIKA®

ZAPRASZAMY DO
SKLEPU FIRMOWEGO

W BIELSKU-BIAŁEJ

PRZY UL. LIPNICKIEJ 123

☎ 033/814 10 99 wew. 104

W naszej ofercie m. in.:

- SPAWARKI, PÓLAUTOMATY SPAWALNICZE, ELEKTRODY
- ELEKTRONARZĘDZIA
- NARZĘDZIA RĘCZNE, BUDOWLANE
- KLUCZE, NASADKI, GRZECHOTKI
- GWOŹDZIE, ŚRUBY, KÓŁKI, WKRETY
- ŁĄCZNIKI DO DREWNA
- WIERTŁA DO METALU I BETONU
- TARCZE DO CIĘCIA METALU I BETONU
- PAPIERY ŚCIERNE
- FARBY I LAKIERY

ZACNY ŻYWOT LIPNICKIEJ NAUCZYCIELKI



Z Lipnikiem związanych było wielu interesujących ludzi, o których życiu i dokonaniach możnaby zapisać całe tomy. W niniejszym, krótkim szkicu chciałbym zaprezentować niepozorną, wydawałoby się, postać dawnej lipnickiej nauczycielki Herminy Szuty.

Pochodziła ze Straconki, gdzie urodziła się 4 marca 1911 roku w wielodzietnej rodzinie Wojciecha i Marii Chotków. Jej ojciec był leśniczym arcyksięcia Habsburga z Żywca. I tu ciekawostka historyczna – rodzina Chotków ze Straconki (a potem Lipnika), była spokrewniona ze słynną hrabianką Zofią Chotek, żoną arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Habsburga, następcy tronu austro-węgierskiego. Oboje, jak wiadomo, zginęli w zamachu terrorystycznym w Sarajewie 28 czerwca 1914 r. Tymczasem nasza Hermina Chotek uczęszczała do Szkoły Powszechnej im. Władysława Jagiełły w Lipniku, po której ukończeniu (już jako szkoły 7-klasowej) kontynuowała naukę w prywatnym Seminarium Nauczycielskim żeńskim im. św. Hildegardy w Białej. Maturę zdaje w 1930 r. i zostaje nauczycielką, o czym marzyła przez całe dzieciństwo. Pracuje potem, kolejno w szkołach powszechnych w Międzybrodziu, Bielanych i Białej. Nieustannie się przy tym dokształcała.

Po wyjściu za mąż za nauczyciela Adolfa Szutę, pochodzącego także ze Straconki, wyjeżdża do wioski Cieszowa koło Lublińca, gdzie jej małżonek był kierownikiem szkoły powszechnej. Ponieważ w tym okresie w województwie śląskim obowiązywała tzw. ustawa celibatowa, nie pozwalająca na pracę w zawodzie nauczycielek-mężatek, Hermina nie mogąc się z nią pogodzić, podjęła jako wolontariuszka pracę nad przyswajaniem przez śląskie dzieci polskiej kultury i wartości patriotycznych. Z czasem, po wielu jej zabiegach, w drodze wyjątku, otrzymała prawo nauczania prac ręcznych, by w końcu w 1938 r. uzyskać pełny etat nauczycielski w szkole prowadzonej przez męża. W wyniku działalności małżeństwa Szutów w Cieszowie, wzrósł poziom uświadomienia narodowego miejscowych Polaków, a także poziom wykształcenia i kultury. Tę owocną pracę przerwała II wojna światowa.

Adolf Szuta został zmobilizowany do wojska polskiego i po kampanii wojennej znalazł się w niemieckim obozie jenieckim. Natomiast Hermina po wybuchu wojny ucieka na wschód Polski, skąd powraca do Lipnika w listopadzie 1939 r. W tym czasie mieszkają tu już jej rodzice i rodzeństwo, w domu pod Kopcem Lipnickim (ówczesny adres: ul. 11 Listopada 98). Był to wiekowy, typowy dla Lipnika murowany dom kmiecy, otoczony licznymi zabudowaniami gospodarczymi i wyposażony w konny kierat, służący m.in. do poruszania młockarni. Pola gospodarstwa ciągnęły się łanowo aż po granice Hałcnowa. Dom Chotków został zbombardowany przez niemieckie samoloty 3 września 1939 r., w wyniku czego częściowo spłonął. W rodzin-

nym domu Hermina Chotek-Szuta spędziła okupację, najpierw pracując na gospodarstwie ojca, a od 1940 r. w fabryce świec Franciszka Sezemskiego w Białej. Z powodu odmowy podpisania volklisty, w 1943 r. skierowano ją do ciężkiej pracy w odlweni, w fabryce zbrojeniowej Rudolfa Schmidta w Białej, gdzie jako jedyna kobieta pracowała na wiertarce. Jednocześnie prowadziła tajną naukę swoich dwojga dzieci, bowiem polskie dzieci w Lipniku pozbawione były przez okupanta możliwości nauki. Swoją prawdziwą profesję musiały oczywiście ukrywać z obawy przed aresztowaniem, tym bardziej że dom Chotków był pod obserwacją Niemców.

Jesienią 1944 r. Hermina Szuta wraz z wieloma innymi Polakami z Lipnika i Białej zmuszona była kopać rowy strzeleckie, niemieckich fortyfikacji budowanych na wschodnich obrzeżach wioski. Równocześnie była świadkiem ucieczki wielu Niemców ze wschodu, którzy swoimi furmankami przejeżdżali przez Lipnik. Tym razem Polacy mieli satysfakcję – Niemców dotknął ten sam los co Polaków w 1939 roku. W lutym 1945 r. na Kopcu Lipnickim toczyły się zaciekle boje między wojskami sowieckimi a niemieckimi, które posiadały wiele żołnierskich grobów obu stron na tutejszych polach. Gospodarstwo Chotków zostało zajęte na kwatery przez żołnierzy sowieckich, którzy zabijali tu zrabowane świnie, jedli słoninę na surowo, popijając samogonem. A potem śpiewali i uganiaли się za kobietami. Hermina musiała się, jak wiele innych Polek, ukrywać przed Sowietami, nocować w coraz to innych piwnicach. Koszmar ten trwał aż do kwietnia 1945 r.

Na wiosnę 1945 r. podjęła pracę w pierwszej szkole powszechnej w Lipniku, otwartej w dawnej szkole ewangelickiej. Dziesiątki polskich dzieci poszło wówczas po raz pierwszy w ogóle do szkoły.

Jesienią 1945 r. otwarto właściwy gmach szkolny przy ul. Lipnickiej. Hermina Szuta nie tylko nauczała tu dzieci klas pierwszych, ale także zajmowała się pracą społeczną, uczestniczyła w organizacji uroczystości patriotycznych oraz dożynkowych w Lipniku. Nie zgodziła się przy tym wyjechać do męża, który po wyjściu z obozu jenieckiego został zatrudniony w polskiej szkole w Lille we Francji. W lipcu 1946 r. mąż powrócił do Lipnika, ale spotkał się z wrogim przyjęciem miejscowych władz komunistycznych. Ponieważ nie mógł otrzymać posady nauczycielskiej w Bielsku i Białej, małżeństwo zdecydowało się wyjechać ponownie do Cieszowa, gdzie z dniem 1 września 1946 r. objęli tamtejszą szkołę. Nauczyciele z Lipnika mieli tu do spełnienia ważne zadanie, bowiem kaganek oświaty polskiej był jedynym duchowym – obok kościoła – wspomożeniem ludności Polskiej.

W szkole w Cieszowie Hermina prowadziła klasy łączone od I do IV, a także nauczanie licznych dorosłych analfabetów oraz akcję repolonizacyjną. Prowadziła również gospodarstwo domowe, na które składały się m.in. 3 ha ziemi jako deputatu szkolnego. Starła się także na każdym kroku przenieść polskie tradycje (jasełka, chodzenie z gwiazdą itp.) na swój teren i przekonać do nich tutejszych śląskich mieszkańców.

Swoją misję nauczycielską, o wysokich wartościach duchowych i patriotycznych, prowadzili małżonkowie

Adolf i Hermina Szutowie w Cieszowie do lat 70-tych XX w. Pracą tą zdobyli autentyczne społeczne uznanie i poszanowanie tutejszych Ślązaków. Będąc już na emeryturze, przenieśli się do pobliskiego Koszęcina. Tu Hermina Szuta z domu Chotek zmarła, 12 lipca 1979 roku, w cztery lata po mężu i została pochowana na miejscowym cmentarzu. Do Lipnika, już nie powróciła, chociaż bardzo tego pragnęła. Los zrządził inaczej.

Jerzy Polak

(w tekście wykorzystano wspomnienia córki Kazmiery Pyki z Koszęcina).

Upiór Wschodniej znów straszy w Lipniku. A władza nadal się upiera

Jesienią ponownie rozgorzał spór pomiędzy mieszkańcami Lipnika, a władzą centralną o zasadność przebiegu Obwodnicy Wschodniej, która planowo ma przeciąć Lipnik na pół.

Główna linia cięcia, która jest od lat przedmiotem konfliktu, przebiega 50 metrów poniżej wejścia do kościoła parafialnego.

Rozrywanie dzielnicy zaczyna się od ulicy Krakowskiej na wysokości ulicy Krzyżowej i kościoła ewangelickiego, następnie biegnie pomiędzy kościołem parafialnym, a nową remizą strażacką, by w końcu przechodząc za starą remizą, przy Rynku w Lipniku, a budynkiem Szkoły Podstawowej nr 13 – 30 metrów za salą gimnastyczną i basenem, podążać w kierunku Straconki. Taki los czeka nasz Lipnik. Wszystko oczywiście po konsultacjach społecznych, które odbywały się w latach 80-tych XX wieku, podobno w prywatnym domu u jednego z ówczesnych decydentów. Wszyscy wiemy, że standardy konsultacji społecznych stosowane w tamtych czasach zdecydowanie odbiegały od wymagań, które są konieczne w dzisiejszych czasach, więc jeżeli nie ma jeszcze wybudowanej obwodnicy, to wszystko może się zdarzyć. Można na nowo próbować rozmawiać z władzą centralną tak, aby uwzględniła w końcu interes naszej dzielnicy, a nie jedynie interes zagranicznych sąsiadów Polski czy ościennych gmin. Tranzyt samochodów ciężarowych powinien odbywać się jednak w innym miejscu, a nie w tak gęsto zabudowanym osiedlu mieszkaniowym, jakim jest dzielnica Lipnik.

Mieszkańcy Lipnika nigdy nie pogodzili się z zaproponowanym przebiegiem obwodnicy, ale też nigdy nie kwestionowali potrzeby budowy takiej drogi w naszym mieście. Jednak nigdy nikt z nimi nie rozmawiał o stratach, jakie dzielnica będzie ponosić po wybudowaniu drogi, a to dla mieszkańców, którzy związali z Lipnikiem swoje życie jest bardzo istotne, ponieważ od tego zależy jakość tego życia, jak również jakość życia następnych pokoleń osiedlających się w naszej dzielnicy.

Paweł Pajor

Treść protestu złożona w imieniu mieszkańców Lipnika w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Bielsko-Biała 05.10.2005r.

Wojewoda Śląski

Urząd Wojewódzki w Katowicach
Oddział Zamiejscowy w Bielsku-Białej
Wydział Rozwoju Regionu
ul. Piastowska 40
43-300 Bielsko-Biała

W związku z decyzją Ministra Infrastruktury, uchylającą wadliwą decyzję Wojewody Śląskiego o przebiegu drogi ekspresowej S 69, która ponownie stworzyła możliwość podjęcia przez

mieszkańców Lipnika procedury, dotyczącej zmiany aktualnie ustalonego przebiegu drogi ekspresowej S 69 – Parafia Rzymskokatolicka p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Lipniku, Rada Osiedla LIPNIK, Stowarzyszenie LIPNIK, radny Rady Miejskiej Bielska-Białej, Paweł Pajor – wnoszą w imieniu mieszkańców protest przeciw lokalizacji drogi ekspresowej S 69, „Obwodnica Wschodnia dla miasta Bielska-Białej”, w proponowanym przez Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad, przebiegu – węzeł od ulicy Krakowskiej do ulicy Żywieckiej.

UZASADNIENIE

1. Informujemy, iż obecny protest jest kontynuacją działań mieszkańców Lipnika, który miał miejsce w latach 80-tych XX wieku i niestety, ze względu na obowiązujące wówczas przepisy oraz małe zaangażowanie władz lokalnych, nie liczących się z protestami mieszkańców, nie uwzględniły zarzutów i podjęły decyzję o przecięciu na pół drogą ekspresową dzielnicę Lipnik.

2. Podjęta wówczas decyzja o zlokalizowaniu przebiegu trasy S 69 nie uwzględniła wymogów związanych z ochroną środowiska oraz kulturowego charakteru spójności urbanistycznej dzielnicy Lipnik, przepoławiając ją na dwie części.

3. Decyzja nie uwzględniła również szkodliwego oddziaływania na gęsto zurbanizowany obszar zabudową jednorodzinną oraz na takie instytucje użyteczności publicznej zlokalizowane w Lipniku jak: Kościół Parafialny, Miejski Dom Kultury, Szkoła Podstawowa nr 13, Gimnazjum nr 4. Potencjalną stratą w krajobrazie kulturowym miasta jest dewastacja historycznie ukształtowanego otoczenia, w tym zabytkowego kościoła. Obecnie planowany przebieg spowoduje bezpowrotne straty w ekosystemie dzielnicy Lipnik, a w konsekwencji miasta Bielska-Białej.

4. Proponowany przebieg nie uwzględnia następujących ekspertyz:

- Badania natężenia ruchu w 2005 roku.
- Symulacji emisji gazów w dzielnicy Lipnik w oparciu o faktyczne ukształtowanie terenu oraz ruchu mas powietrza, a nie jedynie na podstawie prognoz stacji metrologicznej w Aleksandrowicach.

➤ Emisji hałasu i jego szkodliwego wpływu dla obecnych mieszkańców Lipnika i następnych pokoleń.

W związku z powyższym, w imieniu mieszkańców Lipnika, wnioskujemy o przeanalizowanie szkodliwych skutków, jakie niesie ze sobą nieuwzględnienie w postępowaniu dotyczącym przebiegu drogi S 69, obecnie obowiązującego **Prawa Ochrony Środowiska**.

Dla rozpatrywanego projektu konieczne jest, z uwagi na interes mieszkańców Lipnika, wydanie już na obecnym etapie „Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach Przedsięwzięcia”, zgodnie z przepisami nowego Prawa o Ochronie Środowiska oraz Dyrektywami Unii Europejskiej (85/337/EE, z późn. Nowelizacją, 92/43/EEC oraz 79/409/EEC).

Nie spełnienie tych wymogów, może skutkować odrzuceniem wniosku przez władze Unii Europejskiej o finansowaniu tej inwestycji oraz grozi niedopuszczalnym marnotrawstwem środków publicznych, na dodatkowe opracowania. Można tego uniknąć uwzględniając dobro społeczności lokalnej i jego środowiska poprzez prowadzenie autentycznego dialogu społecznego w sposób cywilizowany i rzeczowy, o co wnosimy.

W imieniu lipnickiej społeczności podpisy pod pismem złożyli:
Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej
p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Lipniku
ks. Marian Michalik
Przewodniczący rady Osiedla LIPNIK
Marek Krywult
Wiceprezes Stowarzyszenia LIPNIK
Roman Kubica
Radny Rady Miasta Bielska-Białej
Paweł Pajor

cd. ze strony 8

a sztandarowe „Mury” z repertuaru Jacka Kaczmarskiego, zaśpiewane z uczuciem przez gimnazjalistów zwieńczyły uroczysty apel.

10 XI obchodziliśmy w sposób bardzo uroczysty Dzień Patrona Szkoły połączony ze Świętem Niepodległości. Ze względu na osobę Patrona – Marszałka Józefa Piłsudskiego dzień ten ma w naszej szkole szczególny charakter. Na korytarzu szkolnym mgr A. Bies przygotowała interesującą wystawę tematyczną poświęconą Patronowi Szkoły.

Uroczystości rozpoczęły się we wszystkich klasach projekcją filmu dokumentalno – edukcyjnego pt. „Drogi ku wolności”. Następnie miała miejsce uroczysta akademii przygotowana przez panią mgr Dorotę Górna-Król, panią mgr Wandę Czyż oraz pana mgr Bogdana Gacka. Punkt ciężkości programu artystycznego spoczął na prezentacji multimedialnej, poświęconej biografii Józefa Piłsudskiego. Dopiełnienie stanowił montaż słowno-muzyczny obrazujący losy Orłąt Lwowskich oraz historię Cmentarza im. Orłąt Lwowskich.

Uczniowie zaprezentowali autorskie teksty, poświęcone ich rówieśnikom, którzy zginęli w walce o Lwów. Podczas uroczystej akademii, krótką prelekcję na temat patriotyzmu, jako wartości stałej i nieprzemijającej, wygłosił dyrektor szkoły mgr Roman Kubica. Wspomnił jednocześnie historię wyboru oraz nadania imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego lipnickiemu gimnazjum. Dyrektor przypomniał o udziale miejscowej ludności miasta Bielska – Białej oraz samego Lipnika w walce o niepodległość ojczyzny w 1918 r. w szeregach Legionów walczących u boku J. Piłsudskiego.

Kończącym punktem akademii było złożenie wianki białoczerwonych kwiatów przez Samorząd Uczniowski i Dyrektora Szkoły pod tablicą pamiątkową poświęconą J. Piłsudskiemu, znajdującą się w budynku lipnickiego gimnazjum.

W drugiej części programu odbył się międzyklasowy konkurs wiedzy o Józefie Piłsudskim przeplatany pieśniami legionowymi, które wykonywały poszczególne klasy oraz rozstrzygnięto konkurs plastyczny, na portret Wielkiego Marszałka.

Całość imprezy była dla uczniów interesującą lekcją polskiej historii oraz patriotyzmu.

Na przestrzeni października i listopada odbyło się szereg konkursów międzyszkolnych i ogólnopolskich literackich, przedmiotowych oraz zawodów sportowych, w których nasze gimnazjum wzięło udział. Większość z nich nie została jeszcze rozstrzygnięta, ale i tak już mamy się czym pochwalić. Nasi gimnazjaliści mogą poszczycić się poważnymi sukcesami:

– w Konkursie Literackim „Wielkie poezjowanie” z okazji Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Pieszycach I miejsce zajęła Natalia Bąk z drugiej klasy, II miejsce przyznano Jakubowi Krystianowi z klasy trzeciej, a III Dawidowi Matlakowi z klasy drugiej,

– w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Matka – najpiękniejsze słowo świata” najlepsza okazała się Natalia Kuś z klasy drugiej, która zdobyła I miejsce,

– w Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Las – moja miłość” w kategorii poezja II miejsce zajęła Natalia Bąk z klasy drugiej, a w kategorii proza wyróżniono Aleksandrę Laszczak z klasy pierwszej oraz Katarzynę Laszczak z klasy drugiej,

– w Wojewódzkim Konkursie Międzyprzedmiotowym „Eistein dla wszystkich”, uczeń kl. III Jakub Krystian zakwalifikował się do finału,

– w Ogólnopolskim Konkursie z Języka Angielskiego pt. „Moje wspomnienia z wakacji” uczennica kl. I Patrycja Ruszkowicz zajęła II miejsce,

– w Konkursie Matematycznym o Puchar Dyrektora LO V w Bielsku-Białej do finału zakwa-

likowała się drużyna naszego gimnazjum. W eliminacjach brały udział 32 szkoły reprezentujące kilka powiatów. W finale wystąpi 10 drużyn, w tym 4 z miasta Bielska-Białej. W punktacji indywidualnej na 96 najlepszych matematyków naszego regionu, uczeń klasy III Krzysztof Dędyś zajął wysokie 7 miejsce,

– do II etapu konkursów przedmiotowych – na szczeblu powiatu – zakwalifikowało się 16 uczniów z naszej szkoły, w tym: z języka polskiego – 4 uczniów, z historii – 4, z matematyki 3, z geografii – 4 oraz z biologii – 1 uczeń,

– w sztafetowych biegach przełajowych o Mistrzostwach Bielska-Białej w grupie dziewcząt oraz chłopców drużyny naszego gimnazjum wywalczyły I miejsce,

– w indywidualnych lekkoatletycznych mistrzostwach Bielska – Białej w skoku w dal Marcin Wojciechowski z kl. III zajął 2 miejsce, w biegu na 300 m Maciej Habinski z kl. III zajął 3 miejsce, a w biegu na 1000 m Krzysztof Kubica z kl. III wywalczył 3 miejsce.

Brawo ! Gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy.

MDK w Lipniku zaprasza

Miejski Dom Kultury w Lipniku zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach:

1. Aerobik dla Pań w środy i poniedziałki o godz. 19³⁰
2. Przedszkole artystyczne codziennie od 9⁰⁰–14⁰⁰; w ramach zajęć nauka języka angielskiego, zajęcia teatralne, plastyczne, taneczne
3. Zajęcia plastyczne – każdy poniedziałek o godz. 16⁰⁰
4. Nauka tańca towarzyskiego dla młodzieży; poniedziałek i środa o godz. 14⁰⁰–16⁰⁰
5. Nauka gry na gitarze; poniedziałek od godz. 16⁰⁰
6. Nauka gry na pianinie i keyboardzie
7. Zespół tańca nowoczesnego „Spectrum” zaprasza dzieci i młodzież we wtorki i czwartki od 15⁰⁰–17⁰⁰
8. Zespół wokalny „Kanada” w każdy poniedziałek od 16⁰⁰–18⁰⁰, czwartek od 17⁰⁰–19⁰⁰ oraz sobotę od 9⁰⁰–11⁰⁰
9. Grupa teatralna „Intacto”; środy i piątki od 15⁰⁰–17⁰⁰

Zapisy i informacje codziennie od 8⁰⁰ do 15⁰⁰
tel. 0338161780

Lipnicka galeria

Galeria Fotografii „Spojrzenia wybrane” działająca przy Miejskim Domu Kultury w Lipniku, w tym roku kulturalno-oświatowym zaprezentowała wystawy:

- *Dolina gościnna*
Mariana Koima
- *Kobysani wiatrem*
Barbary Adamek
- *Portrety*
Krzysztofa Korzonkiewicza
Dla miłośników malarstwa prezentowane były wystawy:
- Grupy Plastycznej
Ondraszek
- Malarstwo Renaty Licheńskiej-Mleczek
W żywą i trwałą pamięć
- Malarstwo Ireny Zolich

W placówce MDK Lipnik, istnieje możliwość zakupu prezentowanych prac.



Fot. Barbara Adamek



Bezpłatne pismo społeczno-informacyjne dzielnicy Lipnik miasta Bielska-Białej. Redagował zespół: Joanna Adamek, Irena Kowaliczek, Roman Kubica, Aleksandra Nęga, r. n. Paweł Pajor, dr Jerzy Polak. Wydawca: Stowarzyszenie „Lipnik”, 43-305 Bielsko-Biała, ul. Lipnicka 226.